

## STUDIA I ARTYKUŁY

**Małgorzata Gmurczyk-Wrońska**

Warszawa

### **Stanisław Patek — szkic do biografii: stan badań, źródła, problemy badawcze**

W polskiej historiografii nie ma biografii Stanisława Patka (1866–1944). Jego nazwisko pojawia się w wielu opracowaniach epoki, gdzie jest przedstawiany jako jeden ze znaczących bohaterów wydarzeń. Wprawdzie dysponujemy znakomitym biogramem Patka Zbigniewa Landaua w *Polskim słowniku biograficznym*<sup>1</sup>, ale wiele fragmentów jego życia pozostaje nadal nieznanymi lub niejasnymi. Wiemy, że Patek należał do czołówki adwokatów Królestwa Polskiego w latach 1903–1914, był znanym obrońcą w procesach politycznych (bronił Stefana Okrzeję, Józefa Mireckiego, osoby związane z nurtem niepodległościowym, rewolucyjnym, także Rosjan). Był ponadto związany ze środowiskami: wolnomularskim, socjalistów, ale przede wszystkim liberalistów, kontynuatorów myśli pozytywistycznej, ludzi zaangażowanych w działalność społeczno-polityczną, często niepodległościową. Już w okresie rewolucji 1905 r. związał się z Józefem Piłsudskim i przez następne lata znajdował się w kręgu osób współpracujących z nim. Z ramienia Piłsudskiego został wysłany na konferencję pokojową do Paryża w grudniu 1918 r. W okresie wojny z bolszewikami pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych (16 XII 1919–9 VI 1920). W latach 1921–1926 był posłem w Tokio, 1927–1932 w Moskwie, a 1933–1936 ambasadorem w Waszyngtonie. W latach 1936–1939 został powołany przez prezydenta do Senatu RP, działał w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu. Należał do przeciwników ówczesnego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Opinie współczesnych o Stanisławie Patku były różne. Zofia Nałkowska 13 IV 1913 r. zapisała: „Adwokat Patek — słynny, zadowolony z siebie, bogaty. Książęce urządzenie mieszkania, wyszukane pachnidła, dworska galanteria”<sup>2</sup>. Zwraca na pewno uwagę słowo „słynny”, reszta uwag Nałkowskiej rozczarowuje. W niezwykle ciepły sposób pisały o Patku osoby zaangażowane z nim w obrony więźniów politycznych. Stefania Sempołowska pisała: „Setki, jeśli nie tysiące więźniów X Pawilonu, byłych rewolucjonistów polskich, do dziś dnia z głębokim wzruszeniem wspomina tego szlachetnego starca: gołąbka, który wbrew nakazom swego cara, zgodnie z na-

<sup>1</sup> Z. Landau, *Stanisław Patek*, w: *Polski słownik biograficzny*, 1980, t. 25, s. 321–324.

<sup>2</sup> Z. Nałkowska, *Dzienniki II 1909–1917*, oprac. H. Kirchner, Warszawa 1976, s. 55.

kazem swego serca i sumienia, przynosił więźniowi („buntownikowi”, „wrogowi ojczyzny”) bułkę, kubek mleka i dobre słowo”<sup>3</sup>. W raporcie z 1926 r. ambasador Jules Laroche w związku z objęciem przez Patka ambasady w Moskwie nawiązywał do tych lat i pisał: „Przed wojną Patek był adwokatem w Warszawie i bronił z oddaniem, a często również z sukcesem, swych rodaków w procesach politycznych. Przyczynił się do uratowania wielu z nich od kary śmierci i dzięki swej odwadze i uporowi zdołał zdobyć nawet szacunek władz carskich”<sup>4</sup>. Kiedy Stanisław Patek włączył się do pracy w dyplomacji i polityce, opinie o nim były o wiele bardziej zróżnicowane. Znany z kąśliwych uwag, sekretarz generalny Towarzystwa Historyczno–Literackiego w Paryżu Zygmunt Lubicz–Zaleski pisał 4 X 1914 r. „Patek — przystojny mężczyzna o ładnym, polskim profilu. W ruchach nieco ciężkawy, lepszy byłby z niego oficer niż polityk, to pewne. W położeniu ogólnym orientuje się słabo”<sup>5</sup>. Stanisław Grabski, polityk i publicysta, określał Patka jako „człowieka najbliższego zaufania Piłsudskiego”<sup>6</sup>. Wiele zrozumienia miał natomiast Patek u dyplomatów z innych państw, szczególnie z Francji, i zyskiwał z ich strony wiele pochwał dla swej działalności. W ich oczach uchodził za frankofila. I tak Paul Claudel, pisarz i dyplomata, po odejściu Patka z Tokio zauważył: „Patek pozostawił po sobie w Tokio wspomnienie nie tylko jednego z najbardziej subtelnych i miłych ludzi, ale także tytana pracy o umyśle głębokim i bystrym, niezmiernie zaangażowanego w obronę interesów swego kraju (...) Bez względu na koniunkturę odegra z pewnością jeszcze poważną rolę w polityce swego kraju”<sup>7</sup>. Z kolei włoski dyplomata Francesco Tommasini pisał: Patek „miał ciężkie zadanie ponoszenia odpowiedzialności za politykę zagraniczną swego kraju w chwili szczególnie trudnej”<sup>8</sup>. Kiedy Patek opuścił Stany Zjednoczone w 1936 r., sekretarz stanu Cordell Hull zaznaczył, że „zachowa zawsze w pamięci osobę p. Patka jako wielkiego, starego człowieka”<sup>9</sup>.

### Poddany cara

Stanisław Patek studia wyższe na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w 1889 r. Po czterech latach aplikantury w Sądzie Okręgowym i w Sądzie Pokoju w Warszawie 10 X 1904 r. został adwokatem przy Sądzie Okręgowym w Warszawie<sup>10</sup>. Do 1903 r. prowadził głównie sprawy cywilne; dokumentacja dotycząca tej problematyki znajduje się w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy<sup>11</sup>. Niestety, nie zachowały się w takiej formie dokumenty z prowadzonej przez Patka obrony więźniów politycznych. Dokumentacja ta znajdowała się naj-

<sup>3</sup> S. Sempolowska, *Pisma*, t. 2, Warszawa 1960, s. 94.

<sup>4</sup> J. Łaptos, *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d’Orsay*, Warszawa 1993, dok. 126, 1926 grudzień 20, — J. Laroche do A. Brianda na temat nowego posła polskiego w Moskwie — S. Patka, s. 157.

<sup>5</sup> Z. Lubicz–Zaleski, *Dziennik (1904–1925)*, oprac. M. Willaume, Paryż–Łódź 1998, s. 54.

<sup>6</sup> S. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, oprac. W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 130.

<sup>7</sup> J. Łaptos, *Dyplomaci II RP...*, dok. 111, 9 kwietnia 1926, Tokio — P. Claudel do A. Brianda na temat odejścia S. Patka z Poselstwa Polskiego, s. 144.

<sup>8</sup> Cytat za P. Łossowski, *Dyplomacja polska 1918–1939*, Warszawa 2001, s. 37.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>10</sup> Struktura sądownictwa w Królestwie Polskim po reformie 1876 r. wyglądała następująco: Izba Sądowa (Warszawa) pełniła funkcję sądu apelacyjnego, sądy okręgowe w guberniach, sądy pokoju i sądy gminne działały jako sądy niższej instancji. Szerzej piszą o tym: A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995; A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999; A. Kraushar, *Czasy sądownictwa rosyjskiego w Warszawie (1876–1915). Kartka z pamiętnika starego mecenasa*, Warszawa 1916; H. Cederbaum, *Adwokatura w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911; S. Janczewski, *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce*, Warszawa 1970.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Kancelaria Stanisława Patka, sygn. 1159/III.

prawdopodobniej w mieszkaniu Patka przy ul. Królewskiej 25 i uległa zniszczeniu, jak większość jego materiałów, w okresie Powstania Warszawskiego. Ze wspomnień, dzienników, prasy wiemy, że mieszkanie Patka przy ul. Królewskiej 25 nazywane było „Biurem”. Stefania Sempołowska pisze, że tam koncentrowało się życie rodzin uwięzionych, tam organizowano pomoc i opiekę dla „więźniów wszystkich grup politycznych”<sup>12</sup>, tam tworzyło się — pisze adwokat Leon Berenson — „Wielkie Polskie Podziemie”<sup>13</sup>. Zarówno Berenson, jak i inny znany adwokat, teoretyk prawa Stanisław Emil Rappaport<sup>14</sup>, piszą o ogromnym oddaniu i zaangażowaniu Stanisława Patka w obronę więźniów i wszelaką pomoc dla ich rodzin. Ze swego mieszkania Patek wydzielił dwa pokoje, w których mieściło się wspomniane „Biuro”, czy jak powszechnie także nazywano „tamta strona”<sup>15</sup>. To tam, często pod okiem Patka, odbywały się „próby generalne” świadków przed rozprawą, zaprzyjaźnieni lekarze radzili „jak gorączkę wywołać lub poważną sztuczną chorobę” u oskarżonego<sup>16</sup>. Adwokaci popierający ruch rewolucyjny i niepodległościowy mieli w tym okresie mnóstwo pracy. Liczba uwięzionych zwiększała się. W styczniu 1906 r. w więzieniach przebywało 4 509 więźniów politycznych<sup>17</sup>. Stanisław Patek był jednym z założycieli w 1903 r. Ogólnej Kasy Pomocy Więźniom Politycznym, w 1905 r. przekształconej w Związek Pomocy dla Więźniów Politycznych i Koło Obrony w Sprawach Politycznych<sup>18</sup>. Choć organizacja ta nie została zarejestrowana przez władze rosyjskie, „stała się półlegalną, tj. nie legalizowaną, miała niejako przedstawicieli komunikujących się urzędowo z władzami, dla których istnienie organizacji nie było tajemnicą”<sup>19</sup>. Do grupy osób współpracujących z Patkiem w organizowaniu pomocy dla więźniów należeli: Stefania Sempołowska, Maria Paszkowska, Stanisław Kruszewski, Maksymilian Zand, Józef Kochanowski, Aleksander Świętochowski, wspierali go Bolesław Prus i Stefan Żeromski. Ludzie ci zajmowali się różnorodną działalnością: gromadzili fundusze (Kasa Pomocy Więźniom otrzymywała także pomoc finansową z Genewy od Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża dla więźniów politycznych), kontaktowali się z osobami wpływowymi lub bezpośrednio z urzędnikami rosyjskimi, pomagali rodzinom uwięzionych, a przede wszystkim więźniom<sup>20</sup>. Patek był jednym ze sponsorów Pomocy

---

<sup>12</sup> S. Sempołowska, op. cit., s. 95.

<sup>13</sup> L. Berenson, *Królewska 25*, w: S. Sempołowska, op. cit., s. 363; idem, *Z sali śmierci. Wrażenia obrońcy politycznego*, Warszawa 1928.

<sup>14</sup> S. E. Rappaport, *Moje czasy adwokackie*, w: „Palestra” nr 2, 1958, s. 17–18. Rappaport jest autorem takich prac, jak: *Międzynarodowa przyszłość Polski*, Warszawa 1916; *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich*, Warszawa 1916 oraz wspomnień *Ostatnie chwile S. Patka*, w: „Kurier Codzienny”, nr 105, 1949.

<sup>15</sup> L. Berenson, op., cit., s. 364–365.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 373.

<sup>17</sup> Za J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2005, s. 777.

<sup>18</sup> Z. Landau, op. cit., s. 322.

<sup>19</sup> S. Sempołowska, op. cit., s. 95.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 96: „Osoby te mogły wchodzić do wszystkich więzień (z wyjątkiem X Pawilonu, do którego mogły wchodzić tylko w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy), zaraz po uwięzieniu widzieć aresztanta, rozmawiać z nim w sprawie potrzebnej mu pomocy (zanim rodzina otrzymała do niego dostęp). W aśyście władz wchodziły do wszystkich cel więziennych: wśród wszystkich osób mogących więźnia odwiedzać posiadały najdalej idące uprzywilejowanie. Władze, udzielając im pozwolenia niesienia pomocy, nie ograniczały tego pozwolenia drobiazgowymi przepisami i utrudnieniami. Pomoc udzielana więźniom przez osoby odwiedzające była bardzo znaczna i ważna: zawiadaniały rodzinę nie tylko o miejscu pobytu więźnia, ale i o jego potrzebach, pomagały pomoc tę dostarczać (bieliznę, odzież, książki), załatwiała szereg spraw mających związek ze sprawą (świadczenia) lub z interesami pozostawionymi na wolności (pełnomocnictwa), a co najważniejsza komunikowały je z obrońcami, zapewniając obronę”.

Więźniom, ale przede wszystkim obrońcą uwięzionych na sali sądowej. Jako adwokat miał większe możliwości kontaktu z więźniami, szczególnie z X Pawilonu, do którego zwykli członkowie organizacji mieli ograniczony dostęp. Patek należał ponadto do związku Adwokatury Polskiej i włączył się w działania adwokatów w Królestwie Polskim mające na celu wprowadzenie języka polskiego do sądownictwa i szerokie reformy.

Stanisław Patek brał udział jako obrońca w kilkudziesięciu procesach politycznych. Dwa z nich są wymieniane w literaturze najczęściej: Stanisława Okrzei (1905) i Józefa Montwiła (Mireckiego) (1908). Proces i egzekucja Okrzei były najbardziej wstrząsające. Czy była to porażka Patka jako obrońcy, czy bezradność wobec systemu? Okrzeja został oskarżony o przynależność do partii rewolucyjnej, zabójstwo rosyjskiego policjanta, rzucenie bomby na komisariat policyjny na Pradze. W chwili rzucenia bomby miał już skończonych 18 lat i odpowiadał przed sądem wojennym z paragrafu 279 kodeksu wojennego, który uznawał tylko jedną karę — śmierć. Pod ten paragraf były włączane nie tylko sprawy z użyciem broni, ale także pobicie przedstawicieli władzy, rabunek. Osiemnastoletni chłopiec został powieszony, wieszano go dwukrotnie, gdyż zerwał się powróż. Był to na pewno dramat obrońcy i świadka tej tragedii, spotęgowany dodatkowo bezradnością wobec cierpienia matki Okrzei, której w dniu śmierci syna nie widział — „jak [to] powiedzieć i słowem nie zabić”<sup>21</sup>. Patek w mowie obrończej przed Warszawskim Okręgowym Sądem Wojennym<sup>22</sup> podkreślał idealistyczne poglądy Okrzei, dla którego socjalizm stanowił rozwiązanie problemów ludzkości. W imię tych ideałów chłopiec walczył z policją jako siłą broniącą niesprawiedliwego systemu. Patek oskarżał policję o brutalność w czasie styczniowych i lutowych wypadków w Warszawie i pytał: „czyż istotnie obowiązkiem policji jest znęcanie się nad obezwładnionymi? (...) Ta policja, która działa autorytetem swej siły, ta policja, która straciła głowę i popelniała okrucieństwa, ta policja, która wywołała z piersi Okrzei okrzyk zgrozy i żądzę zemsty, ta policja jest winna temu, że pragnący szczęścia

<sup>21</sup> L. Berenson, op. cit. s. 369.

<sup>22</sup> A. Próchnik, *Sądy wojenne w 1908 roku*, w: *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1958, s. 527–556. Próchnik zwraca uwagę na nieściśłość językową słowa „wojenny”. Słowo to bowiem wiąże się w języku polskim z wojną i nasuwa skojarzenie z instytucją tymczasową. W państwie carów sąd wojenny był „instytucją stałą, o utrwalonych podstawach prawnych i formach organizacyjnych. Nie tylko dlatego, że stany wyjątkowe były tam stanem niemal normalnym. Wynika to także z podwójnego znaczenia słowa „wojenny”, które w języku rosyjskim ma to samo znaczenie, co w naszym języku, ale obok tego oznacza również to samo, co nasze słowo „wojskowy”. W państwie carów sądy wojenne sądziły jednak nie tylko osoby wojskowe, ale i cywile. Sądy wojenne powstały w Rosji jeszcze w czasach Piotra I, działały na podstawie ustawy wojskowej z 1716 r. Po reformie sądowniczo-wojskowej w 1867 r. przetrwały do końca państwa carów. „Zasadniczą instancją w sądownictwie wojskowym był Wojenny Sąd Okręgowy. Odpowiada on podziałowi armii rosyjskiej na okręgi wojskowe. Zgodnie z tą organizacją Królestwo Polskie stanowiło jeden okręg wojskowy, tzw. Warszawski Sąd Wojskowy (...) W granicach wojskowego okręgu działał i Sąd Okręgowy Wojenny”. Pełna nazwa — Warszawski Okręgowy Sąd Wojenny. Wyższą instancją był Główny Sąd Wojenny, który miał znaczenie sądu kasacyjnego. Wyroki Okręgowego Sądu Wojennego podlegały zatwierdzeniu dowódcy okręgu wojskowego, czyli warszawskiemu generał-gubernatorowi. On też mógł zmniejszyć wymiar kary. Sądy wojenne miały prawo rozciągać swoje kompetencje na osoby cywilne w myśl prawa z 4 IX 1881 na obszarach, na których rozciągnięto stan wojenny, wzmocnionej lub nadzwyczajnej ochrony. Próchnik pisze, że nie zachowały się prawdopodobnie materiały dokumentacyjne sądów wojennych (choć posiadały one swoje biura i kancelarie). Nie ma tych materiałów w Warszawie i prawdopodobnie także w Rosji (w pracach rosyjskich nie są cytowane). Jedynymi dostępnymi materiałami są dokumenty z kancelarii generał-gubernatora. To on jako dowódca okręgu wojskowego miał do nich wgląd, sam zresztą decydował, czy dana sprawa ma być rozpatrywana przez zwyczajne sądy, czy wojenne. On także zatwierdzał wyroki. Pisze o tym także F. Kon, *Sądy wojenne w Królestwie Polskim*, Kraków 1909, s. 31–35.

wszystkich ludzi Okrzeja sięgnął po bombę i stał się **terrorystą** [podkr. M. G.–W.], niosącym za cenę własnego życia krwawy protest przeciw ciemieżcom”<sup>23</sup>. Patek dążył przede wszystkim do wyłączenia czynu Okrzei spod paragrafu 279. Uzasadniał to nieadekwatnością zastosowania tego paragrafu w tym czasie. Paragraf ten powinien bowiem być stosowany jedynie w warunkach wojny, zwłaszcza że w ustępie I dopuszczał zastosowanie w niektórych przypadkach ogólnych przepisów prawa karnego, a nie wojennego. Patek poszedł jeszcze dalej w swych rozważaniach i dokonał krytycznej analizy kodeksu wojennego z 1903 r., zarzucając mu zbyt restrykcyjny charakter i absurdalność łączenia różnych czynów w przestępstwa ogólnopaństwowe. Wskazywał także na niejasności interpretacyjne i problemy dotyczące kategoryzacji czynu przestępczego Okrzei. Kwestie poruszane przez Patka w mowie obrończej wiązały się z szeregiem zakłóconych przepisów rosyjskiego prawa karnego i wojennego, które niewątpliwie były jedną z istotnych cech systemu carskiego. Trafnie pisał Jan Kucharzewski, że system ten pozostawiał wiele swoich elementów w „stanie nieokreślonym”, tak by możliwe było wkroczenie poszczególnych osób w różne jego dziedziny<sup>24</sup>. Ta pozorna „nieokreśloność” pozwalała na rozszerzanie przez cara kompetencji wysokich urzędników i stosowanie przez nich restrykcyjnych kar. Było tak w przypadku wprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskim. Stan wojenny nie był wprowadzony jednocześnie na całym terenie. Obejmował on stopniowo poszczególne powiaty, był kilka razy znoszony i ponownie wprowadzany. Pozostałe tereny znajdowały się najczęściej w stanie wzmocnionej ochrony<sup>25</sup>. Na mocy ukazu carskiego z 24 VI 1905 r. przekazano warszawskiemu generał–gubernatorowi specjalne prawa, które były w istocie „pełnomocnictwami bez żadnych ograniczeń”. Wynikało to z artykułu 12 tego ukazu, który przewidywał wprowadzenie i stosowanie przez generał–gubernatora środków nadzwyczajnych nie występujących w owych prawach. Zwolennikiem szerokiego stosowania tego artykułu był generał–gubernator Georgij Skalon<sup>26</sup>. Funkcję swą objął w sierpniu 1905 r. i szybko zyskał sławę

<sup>23</sup> S. Patek, *Obrona Okrzei. Streszczenie mowy obrończej w sprawie Okrzei*, w: *Ze wspomnień obrońcy*, Warszawa 1937, s. 5.

<sup>24</sup> J. Kucharzewski, *Od Białego Caratu do Czerwonego*, t. 1, Warszawa 1926, s. 50.

<sup>25</sup> Szerzej A. Próchnik, *Rządy wojennych generał–gubernatorów w epoce stanu wojennego*, w: *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, s. 345–387. Próchnik podaje, że na mocy ukazu carskiego z 24 VI 1905 r. wprowadzono stan wojenny na terenie Łodzi i powiatu łódzkiego. Na terenie Warszawy i powiatu warszawskiego stan wojenny wprowadzono 23 VIII 1905 r. Już jednak 10 listopada wszystkich dziesięć guberni Królestwa Polskiego zostało nim objętych. Stan wojenny został zniesiony 1 XII 1905 r. Ponownie wprowadzono 17 XII w powiatach: wołkowyskim, kalwaryjskim, władysławowskim i marianopolskim. 21 XII ponownie wprowadzono go na terenie całego Królestwa Polskiego. 11 X 1908 r. zniesiono stan wojenny w guberniach: kieleckiej, lubelskiej, łomżyńskiej, płockiej, radomskiej, siedleckiej i suwalskiej (wprowadzono natomiast stan wzmocnionej ochrony na jeden rok), w guberniach warszawskiej i radomskiej stan nadzwyczajnej ochrony na okres 6 miesięcy, od kwietnia 1909 r. przeszły one w stan wzmocnionej ochrony na okres roku. W następnych latach władze carskie przedłużały stany wzmocnionej ochrony. W 1914 r. porządek ten obejmował tylko gubernię piotrkowską, w pozostałych ustalono termin obowiązywania stanu specjalnych pełnomocnictw generał–gubernatora. W chwili wybuchu wojny (2 VIII 1914) władze carskie ponownie wprowadziły stan wojenny na całym terenie Królestwa. Tak więc stan wojenny trwał przez cały 1906 i 1907 r., a jego likwidacja zaczęła się dopiero w 1908 r. i trwała do 1909 r.

<sup>26</sup> Georgij Antonowicz Skalon (1847–1914) był pochodzenia francuskiego (de Scalon). Jego ród w czasie wojen religijnych stał po stronie hugenotów. Po zniesieniu edyktu nantejskiego Scalonowie przenieśli się do Szwecji, a potem do Rosji. G. Skalon ukończył mikołajowską szkołę juników, brał udział w wojnie rosyjsko–tureckiej 1877–1878. Do Królestwa przybył w 1893 r. w charakterze oficera do specjalnych poruczeń. Funkcję generała majora zawdzięczał generał–gubernatorowi Josifowi Hurce (znali się z czasów wojny z Turcją). 28 VIII 1905 r. objął funkcję warszawskiego generał–gubernatora i sprawował ją do 1914 r. Sze-

„krwawego wroga rewolucjonistów”. Postępował zgodnie z instrukcjami ministra spraw wewnętrznych Piotra Stołypina — „karać śmiercią bez sądu”<sup>27</sup>. Już w listopadzie 1905 r. zalecał podległym mu tymczasowym generał-gubernatorom korzystanie z pełnomocnictw wynikających z artykułu 12 „do stosowania kary śmierci bez sądu włącznie”<sup>28</sup>. W praktyce polegało to na rozpatrywaniu spraw jedynie przez specjalne komisje. Poczynania Skałona wywołały już w 1905 r. protesty adwokatów warszawskich i złożenie przez nich skargi w Petersburgu. Nie wiemy, czy wśród nich znajdował się Stanisław Patek. Nie wiadomo też, czy protest ten wywarł jakikolwiek wpływ na stanowisko władz centralnych<sup>29</sup>. Wiadomo natomiast, że ówczesny premier hr. Sergiusz Witte krytycznie oceniał praktyki Skałona i to on wpłynął na wydanie przez cara 5 II 1906 r. zakazu stosowania wyroków śmierci bez sądu. Wprawdzie zakaz obowiązywał, ale zdarzały się, chociaż sporadycznie, wyroki śmierci bez sądu. Z literatury wiemy, że szczególnie okres rewolucji 1905–1907 to czasy licznych egzekucji, często bez wyroków sądów, a jedynie na mocy rozporządzeń generał-gubernatorów. Wyroki wydawały najczęściej sądy wojenne, czyli wojskowe, które w okresie stanów wyjątkowych przejmowały także sprawy cywilne<sup>30</sup>.

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, na ile aktywność polskich adwokatów, w tym właśnie Stanisława Patka, wpływała na łagodzenie kar wymierzanych przez sądy carskie. Nie udało się Patkowi obronić znanego rewolucjonisty Józefa Mireckiego. W tym przypadku było to chyba niemożliwe. Mirecki był członkiem PPS Organizacji Bojowej, należał do jej czynniejszych członków. Więziony kilkakrotnie przez władze carskie, znany z ucieczek, schwytany w 1907 r. i skazany na karę śmierci w 1908 r. Po skazaniu Montwiłła Patek udał się do generał-gubernatora Georgija Skałona „z żądaniem przepuszczenia skargi kasacyjnej albo złagodzenia wyroku” i otrzymał znaną odpowiedź „nie, nie mogę. (...) — Co by na to powiedział Petersburg?

rzej A. Próchnik, *Zamach na Skałona*, w: *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, s. 450–492; także Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999.

<sup>27</sup> J. Zdrada, op. cit., s. 776–777.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 361.

<sup>29</sup> Sprawa ta była omawiana na posiedzeniu plenum I Departamentu Senatu Rządzącego dopiero w 1906 r. Zdania na temat postępowania Skałona były podzielone. Od stanowiska, że generał-gubernator odpowiada tylko przed cesarzem i nadzór Senatu go nie obejmuje i skargę adwokatów należy pozostawić bez rozpatrzenia (także dlatego, że nie wnieśli jej poszkodowani), po stanowisko zajęcia się tą kwestią, ale ze wskazaniem, że postępowanie Skałona było zgodne z artykułem 12. Głosy krytyczne wobec Skałona i wskazanie, że obwinionych należało postawić przed sądem wojennym, były odosobnione. W 1908 r. sprawa skargi adwokatów z Królestwa Polskiego na postępowanie Skałona była jeszcze rozpatrywana w Ministerstwie Sprawiedliwości, a w 1909 r. wydane zostało orzeczenie Pierwszego Ogólnego Zebrania Senatu Rządzącego uznające postępowanie Skałona za zgodne z artykułem 12. Szerzej pisze o tym A. Próchnik, *Rządy wojennych generał-gubernatorów w epoce stanu wojennego*, op. cit., s. 372–374.

<sup>30</sup> Z ustaleń Haliny Kiepuńskiej — *Warszawa w Rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1974, s. 327 — wynika, że w „1905 r. w Warszawie stracono 3 osoby, w 1906 — 47, 1907 — 127, 1908 — 184. Łączna liczba skazanych na karę śmierci w Królestwie Polskim była bliska tysiąca”. J. Zdrada (op. cit., s. 777) podaje, że w 1906 r. wykonano 343 wyroki śmierci, w 1907 — 124, w 1908 — 184. Najważniejsze prace do tej tematyki to: *Kodeks karny rosyjski z dnia 22 marca 1903 roku*, tłum. J. Krzymuski, A. Małkowski, J. Namitkiewicz, Warszawa 1916; F. Kon, op. cit.; A. Korbowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995; E. Kaczyńska, *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1982; eadem, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989; H. Kiepuńska, *Adwokaci warszawscy w okresie rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1964, nadbitka z nr 2, 3 i 4 „Palestry”.

Nie można<sup>31</sup>. Adam Próchnik podaje, że Patek wysłał nawet kilka depesz do Petersburga z prośbą o ulaskawienie Mireckiego<sup>32</sup>. Być może archiwa rosyjskie kryją i tę dokumentację.

Patek wielokrotnie spotykał się ze Skalonem w podobnych sprawach, ale jeden przypadek był szczególny. Chodziło o zmianę wyroku wobec dwóch kobiet Zofii Owczarkówny i Kazimierzy Ostrowskiej skazanych na śmierć za zamach na Skalona. Słynne „składki na bombę dla Skalona”<sup>33</sup> zaowocowały przygotowaniem do zamachu. Plan cały opracował Mieczysław Mańkowski, działacz I Proletariatu, potem PPS, wykonanie zamachu powierzono Wandzie Krahełskiej, Zofii Owczarkównie i Albertynie Helbertównie. Misternie przygotowany plan w fazie końcowej był już tylko amatorszczyzną. Zawiodła konstrukcja bomb, Skalón wyszedł z zamachu cało, Owczarkówna znalazła się w więzieniu. Stamtąd napisała list do Patka, w którym poruszyła sprawę zamachu. List dostał się w ręce policji. Władze carskie, chcąc mieć jeszcze więcej dowodów, wysłały do celi agenta wydziału śledczego, który przedstawił się jako pomocnik Patka i jemu Owczarkówna ze szczegółami opowiedziała całą historię. Nie znamy kulis tej sprawy. Próchnik pisze, że aby uchronić pozostałe uczestniczki zamachu, rewolucjonistom udało się jedynie „wprowadzić w błąd „ochranę”, a w następstwie sąd<sup>34</sup>, gdyż do zamachu przyznała się, przebywająca już w więzieniu Ostrowska, której i tak groziłaby kara śmierci. Nie wiemy, jaką rolę w tej fazie odegrał Patek. Wiadomo tylko, że bronił Owczarkówny i Ostrowskiej. Patek pisze: „do kogo trzeba było iść o niewykonywanie kary śmierci? — Do Skalona — Trudno. Poszedłem. W Belwederze nie zastałem Jaczewskiego, który, jako mój jeszcze uniwersytecki kolega, wprowadzał mnie do generał-gubernatora. (...) Gdy wszedłem do gabinetu Skalona, zastałem go ze zdziwionym, ale nie ponurym wyrazem twarzy: — Czy Pan przychodzi w «mojej» sprawie? — Nie Panie gubernatorze, ja przychodzę w sprawie Owczarkówny i Ostrowskiej”. Wprawdzie Skalón i w tym przypadku starał się być stanowczy, ale Patkowi udało się uzyskać następujące zapewnienie ze strony Skalona: „ — Bądź Pan spokojny. Ja tych «bab» nie powieszę”<sup>35</sup>. Ostatecznie zamieniono karę śmierci na bezterminową katorgę. Wymienione przez Patka nazwisko Jaczewskiego zasługuje na podkreślenie. Znajomość ta z okresu studiów owocowała wielokrotnie w pracy obrończej Patka. Michał Jaczewskij kierował kancelarią generał-gubernatorską i to często dzięki jego pomocy udawało się Patkowi wyjednać u władz carskich uwolnienie z więzień dla osób zatrzymanych za działalność niepodległościową<sup>36</sup>.

Pod zarzutem powiązań z ruchem rewolucyjnym Patek został aresztowany 10 II 1908 r. przez władze rosyjskie i przebywał w areszcie do 5 III. Podpułkownik Zawarin w raporcie do Skalona z 28 III 1908 r. wskazał m.in. na znalezione w czasie rewizji w mieszkaniu Patka książki, broszury i druki o tematyce socjalistycznej i rewolucyjnej oraz korespondencję świadczącą

<sup>31</sup> S. Patek, op. cit., s. 16.

<sup>32</sup> A. Próchnik, *Józef Mirecki (1879–1908). Do biografii Józefa Mireckiego*, w: *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, s. 393–408.

<sup>33</sup> Ibidem, *Zamach na Skalona*, s. 467.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 488

<sup>35</sup> S. Patek, op. cit., s. 20–21.

<sup>36</sup> Ł. Chimiak, op. cit., s. 74–75. O Jaczewskim pisze: „mimo swego polskiego pochodzenia stał się jedną z bardziej wpływowych postaci w rosyjskich władzach Królestwa”. Po studiach prawniczych pełnił kolejno funkcje: korepetytora dzieci generał-gubernatora Iosifa Hurki, osobistego sekretarza Hurki, Szuwałowa, Imeretyńskiego, kierownika kancelarii Imeretyńskiego, cenzora półoficjalnego „Warszawskiego Dniwnika”. W okresie Skalona był atakowany przez rosyjską skrajną prawicę, która zarzucała mu „rzekome działanie na korzyść Polaków”. Odsunięty od urzędów w Królestwie, otrzymał kierownictwo gubernią piotrkowską. Chimiak pisze o nieufności rosyjskich elit do Jaczewskiego, którego traktowano jako „zakamuflowanego Polaka”, Polacy natomiast w większości traktowali go jako Rosjanina.

o powiązaniach z przedstawicielami tych ruchów. Rosyjski urzędnik pisał jednak, że Patek nie należał do partii rewolucyjnej, a jedynie świadczył usługi jako adwokat jej członkom. Z raportu tego wynika, że władze rosyjskie myślały o wydaleniu Patka z Królestwa. Obawiano się jednak reakcji w środowiskach prawniczych rosyjskich i polskich. Zawarin pisał o solidnej pozycji Patka w tych środowiskach oraz w kręgach liberalnych. Ponadto — podkreślał — „w stosunkach z władzami zachowywał się lojalnie i w niczym nie przejawiał politycznej nieprawomyślności”<sup>37</sup>. Postać Zawarina, jak i innych urzędników carskich na pewno zasługuje na większą uwagę w kontekście kontaktów z Patkiem. Władze carskie pilnie przyglądały się jednak działalności Patka. Nakłaniano go do wycofania się z pracy adwokata. Gdy działania te nie odniosły zamierzonego skutku, 7 V 1911 r. Izba Sądowa skreśliła go z listy adwokatów. Zgodnie z przewidywaniami Zawarina posunięcie to wywołało protesty środowisk rosyjskich. Własnym kosztem — pisze Zbigniew Landau — adwokaci rosyjscy wydali „na prawach rękopisu dziewięćdziesięciostronicowy zbiór dokumentów *Delo prisjażnago poverennago Patka* (St. Petersburg 1911), relacjonujący całą sprawę”<sup>38</sup>.

Po usunięciu z adwokatury Patek rozpoczął w 1911 r. pracę na stanowisku prezesa Rady Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Warszawie. Należy przypuszczać, że było to jedno z licznych działających wówczas towarzystw kredytowych<sup>39</sup>.

Stanisław Patek znany był przede wszystkim jako adwokat. Obrona więźniów politycznych przyniosła mu rozgłos i sławę w różnych środowiskach. Dzięki powiązaniom wolnomularskim i związkom z liberałami miał także liczne kontakty międzynarodowe. Grupy te wzajemnie przenikały się i tworzyły specyficzne mikrośrodowiska. Były to powiązania nie tylko towarzyskie, ale i ideowe. Patek pracował w środowiskach, które próbowały przenieść na grunt polski wiele wzorców i doświadczeń z Europy Zachodniej z zakresu prawa, handlu, a także kwestii ustrojowych. Polski liberalizm czasów Królestwa Polskiego wyrastał z tradycji pozytywizmu i liberalizmu zachodnioeuropejskiego, cechował się jednak nie tylko indywidualizmem, wiarą w postęp cywilizacyjny. Wywarły na niego wpływ także kwestie stosunku do zaborców, sprzeciw wobec ucisku narodowego i problematyka „wybicia się na niepodległość”. Historia polskich liberałów, prawników, dyplomatów wymaga nadal pogłębionych badań, które być może pozwolą udzielić odpowiedzi na pytanie — w jakim stopniu Polska przystosowywała się do wielkich prądów europejskich i światowych, a w jakim szła własną drogą.

Do biografii Stanisława Patka, szczególnie jego działalności jako liberała, wiele nowych ustaleń wnoszą badania Tadeusza Stegnera. Autor ten jeden z rozdziałów pracy *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904–1915* zatytułował *Obraz liberała Królestwa 1904–1915*. Pisze on, że partie liberalne nie były zbyt liczne, skupiały przedstawicieli środowisk literackich i publicystycznych, adwokackich i prawniczych oraz lekarskich. Byli to najczęściej wychowankowie Uniwersytetu Warszawskiego lub Szkoły Głównej w Warszawie. Stegner zalicza Patka do „czołowych działaczy partii liberalnych”<sup>40</sup>. Patek należał do powstałego w 1904 r. Związku Postępowo-Demokratycznego (zw. pedecją). Partia ta wśród liberalnych zasad programowych głosiła

<sup>37</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Kancelaria Warszawskiego General-Gubernatora,teczka nr 3630, raport Zawarina do Warszawskiego General-Guberantora.

<sup>38</sup> Z. Landau, op. cit., s. 322.

<sup>39</sup> W. Jaworski, *Przemiany legalnego życia społecznego w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Sosnowiec 2006, s. 306–307. Z jego badań wynika że w Królestwie Polskim w 1911 r. działało 79 towarzystw wzajemnego kredytu i skupiało ponad 45 tys. członków. Towarzystwa warszawskie należały przed wybuchem wojny do jednych z liczniejszych.

<sup>40</sup> T. Stegner, *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904–1915*, Gdańsk 1990, s. 31.



hasło autonomii dla Królestwa z konstytuanta w Warszawie. Prezesem stronnictwa był Aleksander Świętochowski, wśród założycieli wymieniani są także: Władysław Smoleński, Stanisław Krzemiński, Henryk Konica, Rafał Radziwiłłowicz, Stanisław Kempner, Andrzej Niemojewski<sup>41</sup>, Stanisław Leszczyński, Tadeusz Balicki, Aleksander Więckowski oraz działacze PPS — Waław Sieroszewski, Zygmunt Heryng i Józef Kwiatek. Geneza powstania tej partii wiąże się ze środowiskiem słynnej „Kuźnicy”, skupionej wokół pisma o tej samej nazwie wychodzącego we Lwowie, inspiracjami polskich środowisk inteligenckich w Królestwie oraz Polaków zamieszkałych w Rosji, jak np. Aleksander Lednicki, związanych z rosyjskimi liberałami.

Patek znajdował się wśród polskich delegatów (także Stanisław Posner, Henryk Konica, Tadeusz Strzembosz i Leon Papiński) na pierwsze spotkanie polsko-rosyjskiej advokatury (Wszechrosyjski Zjazd Adwokatów), które odbyło się w Petersburgu w 1905 r. Strona polska wydała tam oświadczenie, w którym podkreślano konieczność przyznania Królestwu autonomii<sup>42</sup>. Zjazd był przygotowany przez Rosjan, natomiast rolę pośrednika pomiędzy środowiskami polskimi i rosyjskimi pełnił najprawdopodobniej adwokat Aleksander Lednicki<sup>43</sup>. Należy przypuszczać, że to dzięki niemu dotarło do Warszawy zaproszenie na zjazd<sup>44</sup>. Nie wiadomo, czy znajomość Patka z Lednickim zaczęła się właśnie wtedy, czy już trwała. Wiadomo natomiast, że w późniejszym okresie Patek przebywał często w domu Lednickiego w Moskwie, brał udział w spotkaniach z Rosjanami. Kontakty z Lednickim utrzymywał także po wojnie. Wspomniany zjazd w 1905 r. nie mógł przynieść konkretnych zmian dla polskich adwokatów, był jednak ważnym spotkaniem dla polskich i rosyjskich liberałów. Należy dodać, że w tym okresie

---

<sup>41</sup> Andrzej Niemojewski był jednym z inspiratorów rozmów z rosyjskimi liberałami. Poruszano tam kwestie reform w Rosji, autonomii dla Królestwa. Pisze o tym m.in. J. Zdrada, op. cit., s. 765.

<sup>42</sup> H. Kiepuska, *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905–1907*, Warszawa 1967, s. 124–125. Kiepuska cytuje za „Czerwonym Sztandarem” z 1905 r. oświadczenie polskich adwokatów: „Palestra w Królestwie Polskim tworzy odrębną całość i dlatego nie może wejść w skład projektowanego ogólnorosyjskiego związku adwokatów. Może ona atoli wchodzić w razie potrzeby w stosunki z palestrą rosyjską na prawach zupełnej równości. Konieczne jest przyznać dla Królestwa Polskiego zupełną wewnętrzną autonomię prawną-administracyjną opartą na powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu wszystkich obywateli Królestwa Polskiego. Przedstawiciele polskiej palestry wyrażają sympatie dla rosyjskiego ruchu konstytucyjnego. Przedstawiciele jej wezmą udział w dalszych pracach zjazdu tylko wtedy, jeżeli zjazd uzna konieczność autonomii dla Królestwa Polskiego”.

<sup>43</sup> Aleksander Lednicki (1866–1934), do 1917 r. mieszkał w Moskwie, prowadził tam kancelarię adwokacką, Prezes Polskiego Towarzystwa Dobroczynności, współzałożyciel Biblioteki Polskiej, Domu Polskiego, Lutni i Sokoła w Moskwie, członek moskiewskiej Rady Adwokackiej (1903–1917), członek Postępowej Demokracji. W Rosji z ramienia Partii Konstytucyjno-Demokratycznej wszedł do I Dumy. Lednicki współpracował z Aleksandrem Świętochowskim nie tylko w ramach Związku Postępowo-Demokratycznego, ale razem założyli w Warszawie Towarzystwo Kultury Polskiej. W 1914 r. utworzył w Moskwie Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny. W 1916 r. znalazł się w grupie osób, która założyła w Piotrogradzie Rosyjskie Koło Przyjaciół Niepodległości Polski. Upadek caratu i objęcie władzy w Rosji przez ludzi, z którymi Lednicki od lat współpracował, umożliwiły mu powołanie (28 III 1917) i objęcie funkcji prezesa Polskiej Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego w Piotrogradzie (Komisja miała zająć się prawnym oddzieleniem Królestwa Polskiego od Rosji, w jej skład wchodził Polacy i Rosjanie) (mieszkał tam od 1917 r.). Przyjacielem Lednickiego był m.in. Paweł Milukow, minister spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym. Od 1918 r. w Warszawie. Szerzej Z. Nagórski, *Aleksander Lednicki*, w: „Zeszyty Historyczne” 1962, s. 27–66; L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984; T. Stegner, op. cit.; A. Lednicki, *Pałętnik: 1914–1918*, wstęp i oprac. Z. Kosiński, Kraków 1994.

<sup>44</sup> Pogląd ten reprezentują: H. Kiepuska, *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905–1907*, s. 124; T. Stegner, op. cit., s. 138.

w Rosji odbyło się kilka spotkań, zjazdów środowisk zawodowych, w czasie których polscy liberałowie przedstawiali program autonomii dla Królestwa i uzyskali w tym względzie poparcie rosyjskich liberałów. Wiemy, że klęski Rosji w wojnie z Japonią zaktywizowały rosyjskie koła liberalne i demokratyczne dążące do reform w państwie. Najbardziej aktywni byli Konstytucyjni Demokraci (kadeci wyłonili się z ruchu „ziemstw”), Rosyjska Socjaldemokracja (mieszewicy zbliżeni do socjaldemokratów zachodnioeuropejskich i bolszewicy kierowani przez Lenina) oraz Partia Socjalistów Rewolucjonistów (eserowcy). Polscy liberałowie mieli nadzieję na przejęcie władzy w Rosji przez środowiska pokrewne im światopoglądowo. Zagadnienia te wiążą się z szerokim tematem kontaktów różnych środowisk polsko-rosyjskich (od rewolucyjnych, po demokratyczno-liberalne) nastawionych krytycznie do polityki caratu<sup>45</sup>. Dążenia te uległy intensyfikacji w okresie wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji 1905–1907. Stanisław Patek włączał się w tym okresie w różne nurty społeczno-polityczne i lata 1903–1908 należą do bardziej aktywnych w jego działalności.

Wspomniane już Koło Obronców Politycznych było miejscem bliskiej współpracy liberałów z socjalistami zarówno spod znaku PPS, jak i SDKPiL, sprzyjały temu powiązania Patka, jeszcze sprzed 1905 roku, z ruchem socjalistycznym<sup>46</sup>. Stegner pisze także o coraz silniejszych rozbieżnościach pomiędzy socjalistami i liberałami w czasie rewolucji i kryzysie w łonie ZPD wywołanym różnicami stanowisk wobec carskiego Manifestu Konstytucyjnego zapowiadającego powołanie do życia parlamentu ogólnorosyjskiego Dumy Państwowej<sup>47</sup>. Oficjalnie Postępowa Demokracja ogłosiła bojkot wyborów do Dumy. Przeciwnicy tej decyzji na początku kwietnia 1906 r. utworzyli własne stronnictwo — Związek Demokratyczny (później zmieniono nazwę na Polską Partię Postępową). Program, zbliżony do ZPD, ogłoszono na łamach „Strażnicy” (nr 1, 1906). Wśród secesjonistów i członków ZD Stegner wymienia Stanisława Patka<sup>48</sup>. Po nieudanym sojuszu wyborczym z Narodową Demokracją i Stronnictwem Polityki Realnej (wybory do II Dumy, 1907 r.) Patek powrócił w szeregi pedecji. Dalej brał udział w akcji wyborczej i z ramienia ZPD kandydował do Dumy<sup>49</sup>. Wyjeżdżał do Łodzi. Nie uzyskał jednak wystarczającej liczby głosów, aby znaleźć się w Dumie. Stegner twierdzi, że przegrana w wyborach była przyczyną marazmu politycznego, jaki ogarnął liberałów. Odchodząc od działań politycznych, angażowali się w pracę kulturalno-oświatową. Patek związał się z Towarzystwem Kultury Polskiej (prezesem był Świętochowski) (w 1913 r. decyzją Skałona zostało zawieszono), Komite-tem Ratunkowym dla Dzieci Robotników Łódzkich, z Towarzystwem Kółek Rolniczych im. Staszica<sup>50</sup>.

Trzecim obszarem działalności Stanisława Patka było wolnomularstwo. Od 1910 r. był członkiem loży „les Rénovateurs” związanej z Wielkim Wschodem w Paryżu, członkiem założycielem i mówcą „Wyzwolenia” w Warszawie (1910), od 1912 r. członkiem kierownictwa loży polskich, mówcą „Kapituły”, w latach 1917–1919 przewodniczył loży „Zmartwychwstanie”, 1919–1920 — członkiem założycielem „Radziwiłłowicza loży”, 1920–1938 członkiem loży

<sup>45</sup> Szerzej A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995; J. Zdrada, op. cit., s. 765–766.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> T. Stegner, op. cit., s. 148

<sup>48</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>49</sup> AGAD, Kancelaria Warszawskiego General-Gubernatora, sygn. 1575, pismo z kancelarii z 12 XI 1912, dotyczy zabiegów Patka o rejestrację kierowanego przez niego pisma „Siew”. Miał to być miesięcznik. Nie ustaliłam, czy ukazał się jakiś numer. Pismo takie nie występuje wśród dostępnych z tego okresu.

<sup>50</sup> T. Stegner, op. cit., s. 177.

„Kopernik”, w 1920 r. wiceprzewodniczącym Fédération des Maçons Slaves en France<sup>51</sup>. Patek związał się z ruchem wolnomularskim prawdopodobnie dzięki Jerzemu Kurnatowskiemu<sup>52</sup>. Kurnatowski jako pierwszy Polak we Francji w 1907 r. został członkiem loży „les Rénovateurs”. Ludwik Hass pisze, że po powrocie do kraju w 1908 r. „przekonywał swoich znajomych z obozu postępowego do wolnomularstwa”, gdyż tylko w tym ruchu widział możliwość połączenia hasel liberalnych z niepodległościowymi<sup>53</sup>. Wśród tej grupy był Patek, Rafał Radziwiłłowicz, Antoni Eryk Natanson, Maksymilian Miługuj–Malinowski, Stanisław Pyrowicz, Władysław Kozłowski, Zygmunt Chmielewski, Stanisław Osiecki, Alojzy Wierzchleyski, Stanisław Leszczyński. O tym środowisku Hass pisze, że łączyło plany odzyskania niepodległości Polski z wojną pomiędzy zaborcami i w ruchu wolnomularskim widziało możliwość dokonania przez Polaków właściwej orientacji międzynarodowej w związku z perspektywą wojny pomiędzy zaborcami. Wojna bowiem — byli przekonani — stworzy szansę odzyskania przez Polskę niepodległości<sup>54</sup>. Hass podkreśla, że jednym z ważniejszych posunięć wolnomularzy było ustosunkowanie się do ruchu piłsudczykowskiego. W przeciwieństwie do piłsudczyków byli zorientowani na państwa Europy Zachodniej<sup>55</sup>. Jeszcze w 1910 r. Patek i Radziwiłłowicz udali się do Paryża, nakłonili tam do przystąpienia do wolnomularstwa Jana Hempla, religioznawcę, zwolennika anarcho-syndykalizmu. Nie wiemy jednak, czy i z kim ze środowisk francuskich Patek prowadził wtedy rozmowy. Hass podkreśla udział polskich wolnomularzy w pracach ruchu spółdzielczego, w szkolnictwie, w handlu, Kole Obrońców Politycznych oraz w ruchu niepodległościowym związanym z PPS–Fracją Rewolucyjną, obozem piłsudczyków. Z badań Hassa wyłania się obraz Stanisława Patka jako człowieka niezwykle aktywnego w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej i z jej pierwszych lat. Hass twierdzi, że to właśnie kierownictwo łóż polskich, wśród których znajdował się Patek, w 1914 r. uprawiało „swoistą polską politykę zagraniczną”, licząc na pomoc Francji i W. Brytanii. Stąd podróże Patka do tych państw w 1914 i 1915 r., rozmowy z politykami związanymi z wolnomularstwem oraz rozmowy z liberalami rosyjskimi<sup>56</sup>. Hass poruszył niezwykle ważny i wymagający dodatkowych badań problem międzynarodowej aktywności wolnomularzy na początku wojny i ich związków z piłsudczykami. Nie wiemy — nie wynika to jednoznacznie z literatury i wspomnień Patka — jak przebiegały rozmowy z Piłsudskim, czy Piłsudski planował takie działania i korzystał jedynie z pośrednictwa wolnomularzy. Być może wszystkie te czynniki odegrały równie ważną rolę, a jedynie czas i toczące się wydarzenia — oczekiwane i przewidywane zarówno przez piłsudczyków, jak i wolnomularzy — pozwoliły na ich urzeczywistnienie.

### Dyplomata

W literaturze nie jest wyjaśniona kwestia, czy Patek należał do ścisłej „grupy Piłsudskiego” w okresie I wojny światowej<sup>57</sup>. Andrzej Garlicki nie wymienia go w pracy *Źródła obozu bel-*

<sup>51</sup> L. Hass, *Masoneria polska w XX wieku*, Warszawa 1996.

<sup>52</sup> Kurnatowski to także teoretyk ruchu liberalów. Napisał m.in. *O solidaryzmie*, Warszawa 1908; *Przyczynek do kwestii polskiej w związku z kryzysem w Rosji*, Kraków 1906; *Zarys ewolucji solidaryzmu*, Paryż 1907; *Katolicyzm i polskość*, Kielce 1907. Szeroko pisze o Kurnatowskim T. Stegner, op. cit.

<sup>53</sup> L. Hass, op. cit., s. 33–35.

<sup>54</sup> Loc. cit.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>57</sup> Określenie wprowadzone przez Andrzeja Garlickiego, *Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964, s. 9.

wederskiego<sup>58</sup>. Jan Molenda w pracy *Piłsudzczy a narodowi demokraci 1908–1918*<sup>59</sup> zalicza Patka do obozu socjalistycznego, ale dodaje, że Patek i Stanisław Thugutt w 1915 r. „nie cieszyli się (...) pełnym zaufaniem piłsudzczyków, a Patek nawet wyraźnie frondował wobec linii politycznej Piłsudskiego”<sup>60</sup>. Różnice zdań wystąpiły — podaje Molenda — w sierpniu 1915 r. w czasie przygotowywania odezwy do społeczeństwa. Patek był przeciwny zbyt radykalnym sformułowaniom. Zarzucono mu wręcz „moskalofilstwo”<sup>61</sup>. Nie wiemy jednak, czym było to uwarunkowane i jakich argumentów używał Patek dla wyrażenia swojego stanowiska.

Z kolei Włodzimierz Suleja w pracy *Orientacja austro-węgierska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916)*<sup>62</sup> pisze o dyplomatycznych podróżach Patka w 1914 i 1915 r. z ramienia krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego do Francji, W. Brytanii i Szwecji<sup>63</sup> oraz że Patek był jednym z aktywniejszych delegatów Komitetu. Wiele informacji na ten temat także w artykule Tadeusza Wolszy<sup>64</sup>.

Należy przypuszczać, że istotne znaczenie w początkowym okresie I wojny światowej miały kontakty Stanisława Patka z Aleksandrem Lednickim i rosyjskimi liberałami. Salon Lednickich w Moskwie skupiał Polaków i Rosjan. Bywał tam m.in. Patek, Marian Zdziechowski, Władysław Glinka, Leon Berenson, Jerzy Kurnatowski. Lednicki — jak wiadomo — był orędownikiem zbliżenia polsko-rosyjskiego, ale dyskusje z Rosjanami nie wychodziły zazwyczaj poza projekty autonomii dla Królestwa<sup>65</sup>.

Stegner pisze nawet: „czołowi działacze liberalni Patek, Łypacewski, Życki w grudniu 1914 r. brali udział, obok endeków, w bankietach polsko-rosyjskich, organizowanych z okazji dni polskich w Moskwie. W styczniu 1915 r. zaś (...) odbyła się u Patka w Warszawie narada przywódców liberalnych z kadetami. Szczegóły rozmów nie są znane, podobnie jak rezultaty pobytu liberałów w Moskwie i Petersburgu”<sup>66</sup>. Informacje o tym spotkaniu podaje także Zbigniew Landau w biografii Patka w *Polskim słowniku biograficznym*. Pisze on jednak, że były to rozmowy polskich masonów z delegacją rosyjskich kadetów „na temat możliwości zbliżenia postępowych żywiołów obu krajów. W t.r. podpisał [Patek] tzw. deklarację stu, mającą stanowić platformę polityczną zmierzającą do podjęcia budowy polskiego organizmu państwowego już w latach wojny”<sup>67</sup>.

Wolnomularze popierali hasła niepodległościowe, nic więc dziwnego, że ich drogi musiały się zejść z piłsudzczykami i PPS-em. Wśród wolnomularzy zaangażowanych w działania mię-

<sup>58</sup> A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979.

<sup>59</sup> J. Molenda, *Piłsudzczy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 239.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 282. Kompromisowy tekst odezwy przyjęto 6 VIII 1915 r. na posiedzeniu KN ZSN i wydano ją z datą 5 VIII pt. *Polacy*. Nie sprecyzowano tam stanowiska wobec Rosji, państw centralnych.

<sup>62</sup> W. Suleja, *Orientacja austro-węgierska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916)*, Wrocław 1992. Autor podaje także bogatą literaturę.

<sup>63</sup> O podróżach tych pisze Patek we wspomnieniach, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938. Suleja potwierdza to, opierając się na dokumentacji archiwalnej.

<sup>64</sup> T. Wolsza, *W sprawie prognoz Józefa Piłsudskiego dotyczących przebiegu I wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze”, 1985, nr 3–4, s. 162–163.

<sup>65</sup> Szerzej Z. Nagórski, op. cit., s. 37. Zdarzały się jednak wypowiedzi Polaków, które drażniły Rosjan. Było tak w przypadku Mariana Zdziechowskiego. Podczas jednego ze swoich wystąpień w domu Lednickiego mówił nieprzychylnie o administracji carskiej. Pisze o tym Z. Opacki, *Między uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego*, Gdańsk 2006, s. 67–68.

<sup>66</sup> T. Stegner, op. cit., s. 201.

<sup>67</sup> Z. Landau, op. cit., s. 322.

dzynarodowe w tym czasie obok Patka występuje August Zaleski. Należy sądzić, że ich znajomość wywodzi się z okresu pracy w Stowarzyszeniu Opieki nad Więźniami Politycznymi. Obydwaj odbyli na początku wojny podróże dyplomatyczne. Piotr Wandycz pisze, że to być może Patek był pomysłodawcą wysłania Zaleskiego do W. Brytanii w 1914 r.<sup>68</sup> Patek natomiast jesienią 1914 r. — jak wiadomo — wyjechał do Paryża i Londynu. Zanim jednak Patek podjął się tych misji dyplomatycznych, w końcu sierpnia 1914 r. razem z historykiem Arturem Śliwińskim jako delegaci Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych udali się do Kielc<sup>69</sup>. 6 września spotkali się z Piłsudskim. Patek otrzymał od niego instrukcje dotyczące podróży do Paryża i Londynu. Janusz Pajewski pisze: „Obycie w szerokim świecie i dobra znajomość języka francuskiego były powodem, dla którego Piłsudski skierował Patka za zachód celem poznania sytuacji we Francji i w Wielkiej Brytanii”<sup>70</sup>. W Bordeaux spotkał się Patek z francuskim dziennikarzem, znanym z propolskich sympatii, Georges’em Bienaimé<sup>71</sup>. Pomagał on potem Patkowi nawiązać kontakty z francuskimi politykami. Jaki cel miała podróż Patka do Francji: zwrócenie uwagi francuskim politykom na problem niepodległości Polski, przekonanie ich, że pomimo opcji procentralnej Piłsudski jest otwarty na współpracę z państwami Ententy? Patek prowadził rozmowy we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, ale najciekawsze spotkanie odbył razem z dr. Antonim Natansonem 7 października 1914 r. z należącym wówczas do opozycji Georges’em Clemenceau<sup>72</sup>. Przedstawił mu sytuację Polski, wskazał na fakt istnienia Legionów Polskich walczących z Rosją. Usłyszał znamienne słowa: „Potrzebna wam jest niepodległość”, „Idźcie na największy hazard”. Clemenceau odradzał Patkowi rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji Théophilem Delcassé, gdyż — jak podkreślał — „tam rządzi Izwolski” (ambasador rosyjski) i proponował wyjazd do wielkiej Brytanii i poszukiwanie tam sojuszników. Twierdził, że w Londynie znajduje się „źródło informacji i dyspozycji”<sup>73</sup>. Patek

<sup>68</sup> P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 2001, s. 36. Wandycz opisał zabiegi Zaleskiego w Londynie na rzecz sprawy polskiej.

<sup>69</sup> S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, s. 6; A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat*, w: „Tygodnik Ilustrowany”, nr 36, 16 IX, 1934; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż–Lozanna–Londyn*, Poznań 1970, s. 16.

<sup>70</sup> J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*, s. 16.

<sup>71</sup> Georges Bienaimé, prawnik i publicysta, drukował m.in. w: „La Vie”, „Polonii”. Szerzej K. Dunin-Wąsowicz, *Francuska opinia publiczna wobec sprawy polskiej i Polaków w latach 1895–1914*, Warszawa 1999.

<sup>72</sup> Georges Clemenceau 17 XI 1917 r. stanął na czele rządu francuskiego, wkrótce objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, a także ministra wojny. Przewodził francuskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu.

<sup>73</sup> Rozmowy Patka w Paryżu wymagają przede wszystkim konfrontacji ze źródłami francuskimi. Spotkanie to opisuje J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*, s. 18–19. Pajewski powołuje się m.in. na rozmowę z Patkiem, którą odbył w Warszawie 5 V 1939 r. Nawiązuje do tej rozmowy Pajewski w: *Ministrowie spraw zagranicznych, Stanisław Patek (16 XII 1919–9 VI 1920)*, Szczecin 1992, s. 58; pisze o tym również Patek we *Wspomnieniach ważkich okresów pracy*, s. 8–9 oraz obecny przy rozmowie G. Bienaimé, *Le ministère et la Pologne*, w: „Polonia”, nr 47, 24 XI 1917, W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976, s. 81. Niestety, nie znamy reakcji Patka na artykuł Clemenceau z 20 X 1914 r. z „L’Homme Enchaîné” *Les Russes et les Polonais. Le Tsar renouvelle ses engagements*, w którym pisał: „Ogromna większość Polaków stanęła po stronie Rosji i jej sojuszników Francji i Anglii: mamy podstawy do twierdzenia, że ostatni oporni przejrząwszy do głębi złą wiarę austriacką, nie omieszkają się przyłączyć do większości” — cyt. za J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*, s. 19.

wyjechał istotnie do Londynu i prowadził rozmowy z sekretarzem stanu w Foreign Office Edwardem Greyem<sup>74</sup>. Zarówno te rozmowy, jak i wcześniejsze we Francji wymagają dodatkowych badań archiwalnych w ministerstwach spraw zagranicznych. Wiedza nasza na temat stosunku państw Ententy do problemu polskiego w 1914 r. nadal jest niedostateczna. Wiemy natomiast, że osoba Stanisława Patka była — dzięki tym wizytom — znana politykom Ententy po zakończeniu wojny. Jego nazwisko padało równolegle z nazwiskami Paderewskiego i Dmowskiego. Patek spotykał się jeszcze wielokrotnie z Clemenceau w 1919 r., kiedy jako członek Komitetu Narodowego brał udział w obradach konferencji pokojowej w Paryżu. Clemenceau pamiętał rozmowę z nim z Bordeaux z 1914 r. i kiedy zobaczył Patka zapytał „Est-ce bien Vous? Je ne pas de doute, que c'est moi” — odpowiedział Patek<sup>75</sup>. Wiemy, że sprawy polskie były popierane na konferencji pokojowej przez Clemenceau. Wynikało to oczywiście nie tylko z niewątpliwych propolskich sympatii premiera, który podkreślał, że rozbiory były zbrodnią i Polacy powinni posiadać własne państwo<sup>76</sup>, ale przede wszystkim z celów francuskiej polityki zagranicznej. Pomimo ogromnego wysiłku zbrojnego i dyplomatycznego Francja wyszła z I wojny osłabiona. Utrata rosyjskiego alianta doprowadziła do włączenia przez premiera i ministra spraw zagranicznych Georges'a Clemenceau — na krótko — opcji atlantyckiej, czyli oparcia się na USA, ale po 1919 r. opcja ta została zaniechana i ponownie dominowała we francuskiej dyplomacji opcja europejska, czyli sojusz na kontynencie. Realizacja projektu zw. czterema filarami w polityce zagranicznej, czyli systemu sojuszków Francji z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią, miały hamować Niemcy i zapewnić Francji bezpieczeństwo na wypadek konfliktu z nimi<sup>77</sup>. Pomimo więc kontrowersji, jakie istniały wokół problemu powstania niepodległego państwa polskiego na konferencji pokojowej w Paryżu<sup>78</sup>, stanowisko Clemenceau popierającego polskie plany było niewątpliwie istotne, jeżeli nie kluczowe. Trudno więc odmówić ważnej roli, jaką odegrał w tym procesie Stanisław Patek, który pisał: „Traktat w Wersalu w imieniu Polski podpisali Paderewski i Dmowski, ja zaś podpisałem jego ratyfikację”<sup>79</sup>. Uczynił to 10 stycznia 1920 r. w Paryżu jako minister spraw zagranicznych. Bardzo wysoko ocenił udział Patka w pracach konferencji paryskiej Janusz Pajewski. Napisał on, że z osób związanych z Piłsudskim<sup>80</sup>, które weszły na mocy porozumienia z Paderewskim ze stycznia 1919 r. do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, Patek „odegrał w pracach konferencji rolę najwybitniejszą”<sup>81</sup>. Patek wchodził w skład delegacji polskiej zajmującej się sprawami Galicji Wschodniej, uczestniczył w pracach dotyczących spraw polsko-czechosłowackich, pracował w komisji przygotowującej część XIII (artykuły 387–427) traktatu wersalskiego, regulującą kwestie pracy (poruszał m.in. kwestię, czy Niemcy powinny być przyjęte do Międzynarodowej

<sup>74</sup> T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.

<sup>75</sup> S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, s. 15.

<sup>76</sup> G. Clemenceau, *Blaski i nędze zwycięstwa*, Poznań 1930; W. Śladkowski, *Georges Clemenceau — Stary Tygrys*, Łódź 1988, idem, *Ojciec zwycięstwa — Georges Clemenceau*, Lublin 1998.

<sup>77</sup> Szerzej *Histoire de la diplomatie française*, Paris 2005.

<sup>78</sup> M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966; R. Bierzanek, *Państwo polskie w koncepcjach politycznych mocarstw zachodnich 1917–1919*, Warszawa 1964; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*; N. Davies, *Lloyd George i Polska 1919–1920*, Gdańsk 2000.

<sup>79</sup> S. Patek, *Wspomnienia...*, s. 18.

<sup>80</sup> Poza Patkiem byli to: Michał Sokolnicki, Leon Wasilewski, Kazimierz Dłuski, Medard Downarowicz, Włodzimierz Tetmajer, Mikołaj Rey, Jan Smulski, Antoni Syjkowski, Joachim Bartoszewicz, Leon Łubieński, Andrzej Wierzbicki, Stanisław Thuggutt.

<sup>81</sup> J. Pajewski, *Ministrowie Spraw Zagranicznych*, s. 59.

Organizacji Pracy), próbował przełamywać — także dzięki współpracy z osiadłym w Paryżu publicystą i prawnikiem Stanisławem Posnerem — stereotypy antysemityzmu Polaków<sup>82</sup>. Należy sądzić, że to dzięki zabiegom Patka, m.in. u Clemenceau, Galicja Wschodnia nie została objęta, jak proponowano, mandatem Ligi Narodów. Wiemy, że szczególnie rząd brytyjski dążył do utrzymania na tych terenach stanu tymczasowości, do okresu stabilizacji z Rosją<sup>83</sup>. Patek na posiedzeniu Rady Szefów Delegacji Wielkich Mocarstw 20 XI 1919 r. wskazywał przede wszystkim na fakt, iż „Galicja Wschodnia (zawsze) tworzyła integralną część Polski” oraz „Wolny dostęp do morza jest koniecznością dla Polski. Rzeczywiście osiągnęła ona morze w Gdańsku, lecz tylko poprzez wąski korytarz, który jest stale zagrożony przez Niemcy. Jest rzeczą podstawową dla Polski osiągnąć dostęp do Morza Czarnego przez Rumunię, a posiadanie Wschodniej Galicji jest istotne z tego punktu widzenia”<sup>84</sup>. W liście z 10 XII 1919 r. do G. Clemenceau Patek ustosunkował się krytycznie do decyzji Rady Najwyższej przyznającej Galicji Wschodniej mandat na 25 lat, przedstawił ponownie uwarunkowania historyczne (od XIV w.), ekonomiczne tych terenów oraz zagrożenia, jakie mogłyby zaistnieć w tym rejonie (powiązania Ukraińców z Niemcami) w wyniku wprowadzania „mandatu tymczasowego”. Patek pisał także: „Galicja graniczy z ziemiami, na których toczy się obecnie zażarta walka z wojskami bolszewickiej Rosji. Armia polska bierze udział w tej walce i ona ponosi cały ciężar wysiłku i odpowiedzialności na Wołyniu i na Podolu (...) Aby prowadzić tę decydującą walkę, żołnierz polski powinien mieć przekonanie, że powodzenia jego oręża prowadzą do wzmocnienia Ojczyzny, a nie do jej osłabienia. Prowizorium mandatu i stan niepewności i zniecierpliwienia, który stwarza, osłabiły jedynie zapal Polski i zmniejszyły jej szanse walnego nad bolszewikami zwycięstwa”<sup>85</sup>. Z raportu Jana Ciechanowskiego do premiera Ignacego Paderewskiego wiemy o naciśkach Clemenceau na Dawida Lloyda Georgese’a w kierunku przychylenia się do stanowiska Polaków<sup>86</sup>. Ostatecznie „Rada Najwyższa Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych postanowiła zawiesić wykonanie decyzji” w sprawie Galicji Wschodniej z „zastrzeżeniem prawa ponownego rozpatrzenia tej sprawy”<sup>87</sup>. Problem roli Stanisława Patka na konferencji w Paryżu wymaga niewątpliwie dalszych badań. Poza wyżej wspomnianymi sprawami nieznanne są kontakty i spotkania Patka z przedstawicielami „białej” Rosji w Paryżu. Wiemy, że już w końcu 1918 r. Rosyjska Rada Polityczna w Paryżu podjęła rozmowy z KNP. Na początku 1919 r. rozwinęły już aktywność w Paryżu delegaci Piłsudskiego<sup>88</sup>. W jednym z raportów posła Francji w Pol-

<sup>82</sup> S. Patek, *Wspomnienia...*, s. 17–18.

<sup>83</sup> Szerzej M. Nowak–Kielbikowa, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych* Warszawa 1975, s. 83–113.

<sup>84</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. II, Warszawa 1967, dok. 107, 20 listopada 1919, Paryż — Notatki z posiedzenia Rady Szefów delegacji Wielkich Mocarstw z udziałem przedstawicieli polskich, s. 368. O stanowisku Brytyjczyków wobec projektu wspólnej granicy polsko–rumuńskiej pisze m.in. M. Nowak–Kielbikowa, op. cit., s. 110. Autorka podaje, iż projekt popierał, chociaż uważał za utopijny, Adrian Carton de Wiart.

<sup>85</sup> Ibidem, dok. 110, 10 grudnia 1919, Paryż — Nota delegacji Polskiej do przewodniczącego Konferencji Pokojowej, G. Clemenceau, w sprawie ostatecznego przyznania Galicji Wschodniej Polsce, podpis St. Patek, s. 374.

<sup>86</sup> Ibidem, dok. 111, 20 grudnia 1919, Londyn, raport J. Ciechanowskiego dla premiera I. Paderewskiego w sprawie ponownego rozpatrzenia statusu Galicji Wschodniej, s. 375–376.

<sup>87</sup> Ibidem, dok. 112, 22 grudnia 1919, Paryż — list przewodniczącego Konferencji Pokojowej, G. Clemenceau, do przewodniczącego delegacji Polskiej w sprawie zawieszenia decyzji o daniu mandatu Polsce, podpis Clemenceau, s. 376.

<sup>88</sup> Szerzej A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do 1920 r.)*, Wrocław 1973, s. 79–93.

sce Eugène'a Pralona z 6 listopada 1919 r. do ministra spraw zagranicznych Stephena Pichona czytamy: „Wysłanie go [Patka] do Paryża jest jeszcze jednym dowodem na to, że w kołach kierowniczych Warszawy dąży się do sprecyzowania polityki wobec nowych władców Rosji, gdyż jak wszystkim wiadomo, Patek jest politykiem doskonale zorientowanym w kwestiach słowiańskich. Jego potencjalni współpracownicy to książę Woroniecki i M. Gutowski, obydwa wywodzący się z rosyjskiej służby dyplomatycznej oraz adwokat S. Posner, znawca spraw ukraińskich i bałtyckich. Liberalowie usilnie zabiegający o zaaprobowanie tego składu delegacji są bardzo zadowoleni, że w osobie Patka zyskali dyplomata, który będzie czuwał nad działalnością Dmowskiego, a w razie potrzeby potrafi ograniczyć jej skutki”<sup>89</sup>.

W historiografii występują dwie różne oceny działalności Patka: krytyczna Janusza Pajewskiego<sup>90</sup> i stanowisko Piotra Łossowskiego<sup>91</sup>, który twierdzi, że opinie o Patku jako „kiepskim i nieudolnym dyplomacie” są „jednostronne” i „krzywdzące” oraz Józefa Łaptosa, który zalicza Patka do grona „wybitnych dyplomatów”<sup>92</sup>. Łossowski dodaje, że Patek „był sumiennym wykonawcą wytycznych Naczelnika Państwa, lecz bynajmniej nie bezwolnym jego narzędziem”<sup>93</sup>. Należy jednak podkreślić, że krytycyzm Pajewskiego wobec Patka występuje szczególnie w jego pracy z 1995 r. *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*. Pajewski cytuje nieprzychylną opinię o Patku zaczerpniętą ze wspomnień Konstantego Skirmunta dotyczącą jego wizyty w Rzymie wiosną 1920 r. (Skirmunt pełnił wówczas funkcję posła przy Kwirynale). Skirmunt pisał po latach: „Zdaje mi się, że zarówno ministrowie włoscy Nitti<sup>94</sup> i Sforza<sup>95</sup>, jak też redaktorowie nie znaleźli u kierownika naszej polityki zagranicznej odpowiedzi na najbardziej palące zagadnienie: jaki był nasz stosunek do naszego wschodniego sąsiada i dlaczego nie rozpoczęto z nim rokowań pokojowych, choć z inicjatywą w tej sprawie sąsiad ten wystąpił. Nasz minister tłumaczył, że Sowiety nie przyjęły naszej propozycji rokowań w Borysowie, ale dlaczego trzymaliśmy [sic!] o Borysów, kiedy tymczasem krew się lała, to nie zostało wyjaśnione i zdaje mi się, że dobrej woli dla zawarcia pokoju nie ma z naszej strony”. Dalej Pajewski dodaje „Taktyka Patka była błędna i przyniosła Polsce szkodę — oskarżenie o dążenia agresywne, wojenne, gdy przeciwnik pokazywał, demonstrował wolę pokoju, chęci pokojowe”<sup>96</sup>. Wydaje się, że podkreślanie pokojowych tendencji u bolszewików, nawet w formie propagandowej, jest wielkim uproszczeniem. Problem ten wymaga niewątpliwie wyjaśnienia na podstawie źródeł nie tylko polskich, ale także włoskich. Wskazuje na to chociażby list Patka do Erazma Piltza z 22 maja 1920 r. z Rzymu. Pisał wówczas w nim, że w czasie rozmowy z Nittim premier kazał wysłać depezę do Llyoda George'a o dopuszczenie Polski na konferencję w Spa<sup>97</sup>. Patek pro-

<sup>89</sup> J. Łaptos, *Dyplomaci II RP...*, dok. 35, 6 listopada 1919, Warszawa — E. Pralona do S. Pichona na temat S. Patka w związku z jego wyjazdem do Paryża w roli przedstawiciela Polski na Konferencję Pokojową, s. 71–72.

<sup>90</sup> J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Kraków 1995, s. 68.

<sup>91</sup> P. Łossowski, *Dyplomacja polska 1918–1939*, s. 36.

<sup>92</sup> J. Łaptos, *Organizacja, personel i funkcjonowanie polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w latach 1918–1939*, w: *Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 337.

<sup>93</sup> P. Łossowski, *Dyplomacja polska...*, s. 37.

<sup>94</sup> Francesco Saverio Nitti, premier Włoch w latach 1919–1920

<sup>95</sup> Carlo Sforza, minister spraw zagranicznych Włoch w latach 1920–1921.

<sup>96</sup> J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 68.

<sup>97</sup> AAN, Akta Erazma Piltza, sygn. 176, list Patka do Piltza z Rzymu, 22 V 1920.



wadził wówczas także rozmowy z papieżem oraz królem Wiktorem Emanuelem i został odznaczony Wielkim Krzyżem Orderu Świętego Grzegorza i Wielkim Krzyżem Kawalerskim Orderu Korony Włoskiej<sup>98</sup>. Pajewski w 1992 r. w szkicu o Stanisławie Patku z okresu, kiedy kierował on polską dyplomacją, podkreślał, że polityką zagraniczną kierował Piłsudski, który zlecił Patkowi „technikę pracy dyplomatycznej”<sup>99</sup>. Prawdopodobnie zarówno tę podróż Patka, jak i tę ze stycznia 1920 r. należy traktować jako „dyplomatyczne podkładki”<sup>100</sup> do strategii Piłsudskiego wobec Rosji bolszewickiej. Nie wiemy tylko, na ile i czy Patek był tego świadom. Jeżeli uwzględnimy całą akcję dyplomatyczną Gieorgija Cziczerina na zachodzie mającą przekonać o pokojowych zamiarach Rosji i w podobnym kierunku rozwijającą się aktywność Kominternu, to polskiej dyplomacji pozostawała jedynie próba tłumaczenia polskiej polityki zagranicznej. Bo czy mógł Patek wpłynąć na premiera Włoch Nittiego, który opowiadał się za pozostawieniem swobody Rosji w regulacji spraw wewnętrznych i najprawdopodobniej nie wierzył w ekspansjonistyczne tendencje bolszewików<sup>101</sup>?

Przeważa opinia, że Patek, szczególnie w pierwszych latach niepodległości, był lojalnym współpracownikiem Józefa Piłsudskiego. Pogląd ten prezentuje także Andrzej Nowak w pracy *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*. Badania Nowaka wnoszą wiele nowych elementów do okresu sprawowania przez Patka funkcji ministra spraw zagranicznych. Dotyczy to szczególnie samych rozmów polsko-bolszewickich, stanowiska Ministerstwa Spraw Zagranicznych prezentowanego na posiedzeniach Komisji Spraw Zagranicznych. Nowak uwzględnił także kontekst międzynarodowy konfliktu Polski z bolszewikami. Okres sprawowania przez Patka funkcji ministra spraw zagranicznych jest poruszany w wielu opracowaniach poświęconych stosunkom bilateralnym Polski z Litwą<sup>102</sup>, Łotwą<sup>103</sup>, Finlandią, Ukrainą<sup>104</sup>, Rumunią<sup>105</sup>, Czechosłowacją. Postaci Patka i jego roli w czasie konferencji pokojowej w Paryżu i późniejszym rozmowom polsko-czeskim poświęcił wiele miejsca Marek K. Kamiński<sup>106</sup>. Kamiński wykorzystał, między innymi, wiele nieznanych raportów Patka zdeponowanych w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie i Archiwum Akt Nowych

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> J. Pajewski, *Ministrowie spraw zagranicznych...*, s. 64.

<sup>100</sup> Określenie użyte przez A. Nowaka w związku z rozmowami Patka w Paryżu w styczniu 1920 r., dodaje jednak, że „nie ma ostatecznie przekonywających dowodów dla tak jednoznacznej interpretacji”, w: *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920)*, Kraków 2001, s. 441.

<sup>101</sup> Takie stanowisko Nittiego przedstawił S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975, s. 62.

<sup>102</sup> P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972.

<sup>103</sup> T. Paluszyński, *Stosunki Polski z Łotwą (1919–1921)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, Warszawa 1999.

<sup>104</sup> M. Klimecki, *Wojna czy pokój. Polsko-ukraińskie negocjacje 1918–1921*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Korpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.

<sup>105</sup> H. Bułhak, *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 3; idem, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią w trójstronne przymierze polsko-rumuńsko-francuskie*, „Przegląd Historyczny”, t. 64, 1973, nr 3; W. Stępnia, *Początki stosunków dyplomatycznych Polski z Rumunią (1918–1919)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 27, 1992.

<sup>106</sup> M. K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001.

w Warszawie, które wskazują na ogromną aktywność polskiego dyplomaty w początkach niepodległości Polski.

Okres ten, jak i lata wcześniejsze wymagają jednak dodatkowych badań sytuujących polską politykę w stosunkach międzynarodowych<sup>107</sup>. Interesujące wydają się rozmowy Patka z Georges'em Clemenceau, Alexandrem Millerandem, Ferdinandem Fochem i innymi politykami francuskimi na początku stycznia 1920 r., jak również zabiegi Patka na gruncie paryskim w celu uświadomienia francuskiej opinii publicznej zagrożenia rosyjskiego dla Polski<sup>108</sup>. Przykładowo, opublikowane *Documents Diplomatiques Français 1920*, t. 1 (*10 janvier–18 mai*), Bruksela 2005, rzucają nowe światło na stosunek Paryża do wojny polsko-bolszewickiej, do spraw ukraińskich i relacji polsko-ukraińskich. Materiały te zawierają także zapisy obrad konferencji w Spa (Patek stał krótko na czele polskiej delegacji) i różnią się od zapisów brytyjskich z *Documents on British Foreign Policy* (t. 8 pierwszej serii)<sup>109</sup>. Problemy te wymagają niewątpliwie dalszych pogłębionych badań. Wydaje się jednak, że w miarę dobrze w historiografii zostały przedstawiony kwestie polityki brytyjskiej, w tym rozmów Patka w Londynie w styczniu 1920 r.<sup>110</sup> Próby przekonania Lloyd'a George'a o grożącym Polsce niebezpieczeństwie ze strony Rosji bolszewickiej nie przyniosły żadnych rezultatów i chyba nie mogło być inaczej. Brytyjski premier stał na stanowisku, że bolszewicy nie są zainteresowani zdobyciami terytorialnymi i zalecał Polakom dążenie do pokoju ze wschodnim sąsiadem. A. Nowak powołuje się na wypowiedź Lloyd'a George'a, w której powiedział, że jego rząd nie tylko, że nie udzieli Polsce pomocy w przypadku wojny przewencyjnej z bolszewikami, ale zachowa *désintéressement* w przypadku „agresji sowieckiej, którą może uznać za sprawiedliwą”<sup>111</sup>. W takiej sytuacji pozostawało już Patkowi odwołanie się do opinii publicznej i prezentowanie stanowiska Polski wobec Rosji na łamach prasy<sup>112</sup>. Były to także próby przedstawienia polskiego punktu widzenia w sprawach rosyjskich, próba informowania opinii publicznej o zagrożeniu bolszewickim.

Na temat pracy Patka w dyplomacji istnieje wiele rozproszonych informacji w licznych opracowaniach. Patek najdłużej sprawował funkcję posła w Moskwie (1927–1932). To on podpisywał Protokół Litwinowa z 9 lutego 1929 r., to jemu przypadła rola negocjacji paktu o nieagresji, podpisanego 25 VII 1932 r. W polskiej historiografii występuje już wiele pozycji poświęconych temu zagadnieniu, także w kontekście międzynarodowym, i jest to chyba najlepiej opracowany fragment działalności Patka. Problematyka ta zo-

<sup>107</sup> J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 111–112 (autor korzystał z dokumentów Bibliothèque de Documentation Internationale Contemporaine w Paryżu); W. Sułeja, *Dwa listy Stanisława Patka do Józefa Piłsudskiego z Paryża ze stycznia 1920 roku. Przygotowywanie sprawy kijowskiej*, w: *Idea Europy i Polska w XIX–XX wieku. Księga ofiarowana dr. Adolfowi Juzwence*, Wrocław 1999, s. 42–44; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje...*, s. 439.

<sup>108</sup> Wywiad Patka — „Le Matin”, 20 XII 1919; K. Smogorzewski, *Bolszewizm a rola Polski na wschodzie*, w: „Gazeta Warszawska”, 13 I 1920.

<sup>109</sup> Recenzja z publikacji: A. Nowak, *Documents diplomatiques français — źródła do politycznej historii wojny polsko-sowieckiej w 1920 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 3, s. 145–151.

<sup>110</sup> M. Nowak-Kiełbikowa, op. cit., s. 192–196; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje...*, s. 442–444; *Documents on British Foreign Policy, 1919–1939*, First Series, red. E. L. Woodward, t. 3, London 1949; R. Debo, *Survival and Consolidation. The Foreign Policy of Soviet Russia 1918–1921*, Montreal–London 1992.

<sup>111</sup> A. Nowak, *Polska i trzy Rosje...*, s. 443.

<sup>112</sup> Stanisław Patek udzielił wywiadów „Daily Telegraph” (30 I), „Manchester Guardian”.

stała omówiona m.in. przez Wojciecha Materskiego<sup>113</sup>, Mariana Leczyka<sup>114</sup>, Andrzeja Skrzyпка<sup>115</sup>, Stefana Łopatniuka<sup>116</sup>. Problematyka paktu o nieagresji z Polską znajduje także swoje odbicie w literaturze rosyjskiej. Najpełniej, na podstawie często nieznanymi materiałami, przedstawił to Oleg Ken<sup>117</sup>. Cenne są także badania Mariusza Wołosa<sup>118</sup>, który wskazał na rolę, koncepcje i zabiegi strony francuskiej dążącej do utworzenia w Europie Środkowo-Wschodniej systemu paktów o nieagresji. Wołos poruszył także problem kontaktów Patka z francuskim ambasadorem w Moskwie Jeanem Herbettem. Nadal pozostaje do zbadania problem francuskich nacisków idących z ambasady francuskiej w Moskwie wobec Patka w celu finalizacji układu z Rosjanami.

Placówka w Moskwie należała niewątpliwie do najważniejszych w polskiej dyplomacji<sup>119</sup>. Na stanowisko posła wysunął Patka Józef Piłsudski. We wspomnieniach Patek opisał rozmowę z Piłsudskim po powrocie z Japonii. Marszałek miał powiedzieć: „Pan, który tak dawno i tak dobrze znasz Rosję i Rosjan, najpożyteczniejszym mógł być w tej chwili jako szef placówki w Moskwie. — Muszę przyznać — że o tym nie myślałem — odparłem — przede wszystkim dlatego, że nie wiem, czy Rosjanie byliby mnie radzi. Bądź co bądź w 1920 r., gdy oni zbliżali się do Warszawy, ja wstąpiłem do wojska i jako ochotnik byłem na froncie. Prasa sowiecka pisała, że za moim przykładem poszły masy młodzieży i wskutek tego zachowywała wówczas w stosunku do mnie ton bardzo niezyczliwy”. Piłsudski miał odpowiedzieć „mam z Moskwy wiadomości, że tam w chwili obecnej widzieliby Pana bardzo chętnie”<sup>120</sup>. Kiedy Patek obejmował stanowisko posła w Moskwie, funkcję ministra spraw zagranicznych sprawował August Zaleski i współpraca pomiędzy nimi układała się raczej dobrze. O wiele mniej wiemy na temat relacji Patka z Józefem Beckiem, którego rola na początku lat 30. była już znaczna. Wprawdzie Patek w okresie późniejszym zajmował dość krytyczne stanowisko wobec dyplomacji i polityki Becka, ale w czasie negocjowania paktu o nieagresji nie dochodziło — w świetle znanych dokumentów — do zadrażnień. Problem jednak jest o wiele bardziej skomplikowany. Dodatkowych badań wymagają nie tylko stosunki Patka z Beckiem, zwłaszcza z Piłsudskim w tym okresie, ale pozycja Patka w ZSRR, stosunek do niego władz sowieckich. W jakim stopniu jego dawne znajomości z czasów carskich odgrywały jeszcze jakąś rolę, czy — jak pisał Jules Laroche — „dzięki niemu

<sup>113</sup> W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994; idem, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917–1925)*, Warszawa 1990; idem, *Na widzenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2006.

<sup>114</sup> M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966; idem, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934*, Warszawa 1976; idem, *Lata połokameńskie (maj 1926–listopad 1932)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, Warszawa 1995, s. 313–444.

<sup>115</sup> A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921–1939*, Warszawa 1982; idem, *Strategia pokoju. Radziecka polityka zbiorowego bezpieczeństwa w Europie 1932–1939*, Warszawa 1979.

<sup>116</sup> S. Łopatniuk, *Polsko-radzieckie rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji (1925–1932)*, w: *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich*, t. 3, 1965, s. 67–88.

<sup>117</sup> O. N. Ken, A. I. Rupasow, *Politiuuro CK WKP(b) i omosnienija SSSR s zapadnymi sosiednimi gosudarstwami. Problemy. Dokumenty. Opyt komentaria*, cz. I: 1928–1934, Moskwa 2000; idem, *Moskwa i pakt o nienapadnieniu s Polszej (1930–1932 gg.)*, Sankt-Peterburg 2003.

<sup>118</sup> M. Wołos, *Francja — ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004.

<sup>119</sup> M. Kornat, *Posłowie i ambasadorzy polscy w Związku Sowieckim (1921–1939 i 1941–1943)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 5(21) 2004.

<sup>120</sup> S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, s. 36–37.

swe głowy zachowali niektórzy z dzisiejszych przywódców radzieckich”<sup>121</sup>. Ciekawym problemem badawczym byłoby uchwycenie relacji Patka z Maksimem Litwinowem, jak również z Cziczerinem z okresu, kiedy sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych. Nie wiemy także, jaki był zakres samodzielności Patka w Moskwie. Pomimo dużej wiedzy, jaką posiadamy na temat stosunków polsko-sowieckich z lat 1927–1932, badań dodatkowych wymaga polska placówka dyplomatyczna w Moskwie, pozycja, jaką zajmowała tam wśród innych placówek dyplomatycznych, kontakty personalne w środowisku dyplomatycznym, a przede wszystkim stosunek władz sowieckich do niej. Znanych jest wiele raportów Patka z tego okresu. Z dokumentów niepublikowanych może warto wskazać na raporty analizujące sytuację wewnętrzną i zagraniczną ZSRR, próby analizy systemu bolszewickiego. W raporcie z 17 III 1928 pisał: „Na ZSRR i na rząd sowiecki w większości spraw należy patrzeć oddzielnie, z dwóch punktów widzenia: a) z punktu widzenia państwowego, b) z punktu widzenia bolszewizmu”. O Rosjanach pisał, iż: są „bardziej apostołami bolszewizmu aniżeli państwowymi mężami stanu”. W tym samym raporcie sygnalizował o ogromnych nakładach, jakie państwo to przeznaczają na zbrojenia i przygotowania do wojny<sup>122</sup>. W innych raportach ambasada w Moskwie podawała skład komitetu wykonawczego Kominternu i opisywała działalność ruchu komunistycznego w Europie. Bardzo wiele miejsca w raportach zajmują stosunki sowiecko-niemieckie i sowiecko-japońskie. Od 1928 r. pojawiają się teksty przemówień Stalina w związku z „kursem stalinowskim”. Patek dokonywał także analizy prawodawstwa radzieckiego. Ciekawe są informacje o wyższych urzędnikach i korpusie dyplomatycznym w ZSRR w latach 1927–1933, przygotowane na polecenie Departamentu Politycznego MSZ z 24 III 1927 r.<sup>123</sup> O Maksymie Litwinowie w 1927 r. pisano: „Posiada markę komunisty pierwszego wojującego okresu i uchodzi za poważnego kandydata na stanowisko Komisarza Spraw Zagranicznych (...). W przeciwieństwie do Cziczerina jest on człowiekiem praktycznym, nie zapominającym o osobistych korzyściach. Słucha lojalnie nakazów partyjnych, ale w ramach życia sowieckiego stara się zdobyć możliwie dogodne dla siebie warunki” (...) Posiada powszechnie markę notorycznego germanofila, co przyznają nawet oficjalnie koła niemieckie”. O Mikołaju Iwanowiczu Bucharinie: „współpracownik Stalina, umysł niewątpliwie wybitny”, o Stalinie: „uchodzi za niezwykle zdolnego, rzutkiego i energicznego człowieka” (...) Należy on bezsprzecznie do ideowych działaczy starszej generacji bolszewików fanatycznie oddanych sprawie, której służy”<sup>124</sup>.

Skromniej w literaturze został omówiony okres służby dyplomatycznej Stanisława Patka w Japonii, Stanach Zjednoczonych i na Kubie. Naczelnik Państwa mianował Patka 24 III 1921 r. na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP przy rządzie Japonii. Wiadomo, że Piłsudski przywiązywał dużą rolę do stosunków z Japonią. W związku z brakiem w tym czasie polskich placówek dyplomatycznych na Dalekim Wschodzie Patek był jedynym przedstawicielem Polski na cały ten obszar<sup>125</sup>. W swych raportach opisywał szeroko kontekst

<sup>121</sup> J. Łaptos, *Dyplomaci II RP...*, dok. 203, 17 stycznia 1933, Warszawa — J. Laroche do J. Paul-Boncoura na temat nowych zmian w dyplomacji polskiej, s. 222.

<sup>122</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 38, raport Patka z 17 III 1928 w sprawie przygotowań wojennych ZSRR, s. 8.

<sup>123</sup> AAN, MSZ, Gabinet Ministra, mkr. 16247, pismo dyrektora Departamentu Politycznego Przeździeckiego do Patka z 24 III 1927.

<sup>124</sup> Ibidem, sygn. 36, s. 5, 25, 53. W tym czasie Litwinow w kołach partyjnych miał opinię germanofila. Pisze o tym m.in. W. Materski, *Na widzenie...*, s. 376.

<sup>125</sup> P. Łossowski, *Stabilizacja pozycji międzynarodowej Polski (czerwiec 1921–marzec 1923)*, w: *Historia dyplomacji polskiej...*, t. IV, op. cit., s. 212.

międzynarodowy stosunków japońsko–sowieckich i japońsko–chińskich. O pobycie Patka w Japonii pisze Ewa Pałasz–Rutkowska. Zwraca ona m.in. uwagę na fakt, iż miał on bardzo dobre stosunki w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych i na dworze cesarskim oraz że miał opinię jednego z najzdolniejszych dyplomatów w korpusie dyplomatycznym<sup>126</sup>. O pobycie Patka w USA pisze Bogusław Winid<sup>127</sup>. Okres waszyngtoński ważny jest ze względu na stosunki gospodarcze, ale także polityczne polsko–amerykańskie oraz sowiecko–amerykańskie. Trudno jednak bez pogłębionych badań ustosunkować się do zasygnalizowanej przez Zbigniewa Landaua informacji o roli Patka w kontaktach pomiędzy USA a ZSRR<sup>128</sup>. Wiemy, że obydwa państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne w listopadzie 1933 r. Wydarzeniom tym towarzyszyła wizyta Litwinowa w Nowym Jorku<sup>129</sup>. Najprawdopodobniej Patek spotkał się z ludowym komisarzem spraw zagranicznych, ale czy przebywając na terenie USA, wcześniej się z nim kontaktował? Nie ulega jednak wątpliwości, że problematyka stosunków sowiecko–japońsko–amerykańskich zajmowała jedno z kluczowych miejsc w raportach Patka. Przebywając w Moskwie, Patek otrzymywał często odpisy raportów z Tokio, gdyż korespondencja dyplomatyczna z Tokio szła przez Moskwę<sup>130</sup>. Zbadania wymaga również pobyt Patka na Kubie, gdyż poza informacją, że od 21 I 1933 był tam posłem, nic na ten temat nie wiemy.

Stanisław Patek został odwołany ze stanowiska w Waszyngtonie 30 IV 1936 r. Był już wtedy bardzo chorym człowiekiem (niedowład nóg) i prawdopodobnie choroba była oficjalną przyczyną tej decyzji. Józef Łaptos wymienia jednak Patka w grupie dyplomatów starszej generacji, z którym „Beck dość beceremonialnie rozstał się”<sup>131</sup>.

Stanisław Patek należał niewątpliwie do bardzo interesujących postaci czasów Królestwa Polskiego i II Rzeczypospolitej. Od **obroncy „terrorystów”**, gdyż tak nazywano wówczas rewolucjonistów i działaczy niepodległościowych, poprzez **ruch liberalny i wolnomularski**, wszedł do **polskiej dyplomacji czasów niepodległości**. Najwięcej miejsca w jego pracy i życiorysie zajmowały sprawy rosyjskie i one stanowią chyba klucz do jego biografii. Niewyjaśniona jest sprawa jego syna, Aleksandra Sonier. Poza informacją podaną przez Landaua<sup>132</sup>, że urodził się w Genewie w 1886 r., był prawnikiem, działaczem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, partii bolszewickiej, uczestnikiem rewolucji październikowej i następnie dyplomatą radzieckim, nic o nim nie wiemy. Nie występuje on w publikacjach polskich dotyczących ruchu robotniczego, chyba że pod innym nazwiskiem. Należy mieć nadzieję, że informacje o tej postaci znajdują się w publikacjach rosyjskich i w rosyjskich archiwach. Informacje te bez wątpienia są niezwykle frapujące, gdyż wskazują na jeszcze jeden, nieznany, etap życia Patka w Genewie. Wiemy, że Genewa w końcu XIX w. była skupiskiem polskiej lewicującej emigracji.

---

<sup>126</sup> E. Pałasz–Rutkowska, A. T. Romer, *Historia stosunków polsko–japońskich 1904–1945*, Warszawa 1996, s. 82–83; eadem, *Polityka Japonii wobec Polski 1918–1941*, Warszawa 1998.

<sup>127</sup> B. Winid, *W cieniu Kapitolu: dyplomacja polska wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki 1919–1939*, Warszawa 1991.

<sup>128</sup> Z. Landau, op. cit., s. 323

<sup>129</sup> Szerzej A. Mania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego 1933–1941*, Warszawa 1987, s. 57–87. Autor nie wspomina o Patku.

<sup>130</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, Akta Hoovera: ambasada w Waszyngtonie, ambasada RP w Tokio.

<sup>131</sup> J. Łaptos, *Organizacja, personel i funkcjonowanie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918–1939*, w: *Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, s. 332–347, Warszawa 1994, s. 344.

<sup>132</sup> Z. Landau, op. cit., s. 324.

Stanisław Patek należał do pokolenia, które łączyło dwie epoki, czasy zaborów i niepodległej Polski. Opracowanie biografii Patka jest ważne dla badań historycznych, szczególnie dyplomacji, stosunków międzynarodowych, dziejów wolnomularstwa, ale także dla badań prawniczych, sądowniczych. Wprawdzie dzieje polskiej dyplomacji w okresie międzywojennym mają już pokazną literaturę, ale występują w nich duże luki, szczególnie w biografistyce.

Pogłębienia wymagają badania dotyczące stosunków polsko–rosyjskich w okresie Królestwa Polskiego i po 1918 r., szczególnie problematyka społeczna, w tym kwestie dotyczące różnych relacji personalnych, oczekiwań, fobii i uprzedzeń. W badaniach tych ważną będzie analiza postaw i stosunku Patka do Rosji carskiej i sowieckiej oraz stosunku Rosjan do Patka i spraw polskich, a także jego kontakty z politykami i dyplomatami z państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Problemy te wiążą się z szeregiem spraw dotyczących kwestii polskiej do 1918 r., polskiej aktywności na arenie międzynarodowej po 1918 r., polityki zagranicznej, jej kierunków i uwarunkowań. Należy mieć nadzieję, że badania poświęcone Stanisławowi Patkowi poszerzą wiedzę o tych zagadnieniach i wniosą nowe elementy do szerokiego tematu badawczego: Polska w stosunkach międzynarodowych.

Stanisław Patek nie pozostawił swojego archiwum. Jego papiery uległy zniszczeniu w okresie wojny. Opublikował: *Obrony oskarżonych w sprawach politycznych*<sup>133</sup>, *Ze wspomnień obrońcy*<sup>134</sup>, *Jak umierali*<sup>135</sup>, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*<sup>136</sup>. Drukował teksty w: „Krytyce” (1913, z. 1. — problematyka żydowska), wywiady w: „Le Temps” 25 I 1920, „Le Matin” 20 XII 1919 (Paryż); „Daily Telegraph” 30 I 1920, „Manchester Guardian” 30 I 1920 (Londyn).

Z dokumentacji archiwalnej wynika, że jest również autorem następujących prac: *Ekonomiczny system Polski za czasów Stanisława Augusta* i *O pojedynkach*<sup>137</sup>. Prace te nie były jednak publikowane.

Materiały archiwalne do biografii Stanisława Patka są rozproszone po wielu archiwach w Polsce i w świecie. Poza materiałami polskimi podstawowe są niewątpliwie dokumenty rosyjskie zarówno z okresu carskiego, jak i Rosji porewolucyjnej. Kwerendą muszą być objęte także archiwa francuskie, brytyjskie, włoskie, watykańskie i amerykańskie.

### **Stanisław Patek – A Sketch to a Biography: State of Research, Sources, and Problems**

Polish historiography lacks a biography of Stanisław Patek (1866–1944), whose name appears in numerous studies on the period, which depict him as one of the prominent protagonists of the described events. True, we have at our disposal an excellent biogram by Zbigniew Landau in *Polski słownik biograficzny (Polish Biographical Dictionary)*, but many fragments of his life remain unknown or unclear. We know that Patek was one of the leading lawyers in the Kingdom of Poland in 1903–1914, and a celebrated defender in political trials. Moreover, he was associated with the freemasons and the socialists but predominantly

<sup>133</sup> S. Patek, *Obrony oskarżonych w sprawach politycznych*, „Palestra” 1937.

<sup>134</sup> Idem, *Ze wspomnień obrońcy*, Warszawa 1937.

<sup>135</sup> Idem, *Jak umierali*, „Niepodległość” 1937, t. 15.

<sup>136</sup> Idem, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, op. cit.

<sup>137</sup> AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Mkr. 8635, życiorys Patka z wniosku o mianowanie go Sędzią Sądu Najwyższego, IX 1918 r.

with the liberals, the continuators of positivistic thought, people engaged in socio-political activity, frequently of a pro-independence nature. Already during the revolution of 1905 Patek established contact with Józef Piłsudski and in the following years became one of his collaborators. As Piłsudski's representative he was dispatched to the Paris peace conference in December 1918. During the war waged against Bolshevik Russia Patek fulfilled the function of minister of foreign affairs (16 December 1919 — 9 June 1920). In the years 1921-1926 he acted as an envoy to Tokyo, and in 1927-1932 — to Moscow; from 1933 to 1936 he was the Polish Ambassador to Washington. During the 1936-1939 period Patek was appointed by the President to the Senate of the Republic of Poland and was a member of the Senate Committee for Foreign Affairs. He was also one of the opponents of Józef Beck, the then minister of foreign affairs.

Stanisław Patek was indubitably one of the more interesting figures in the Kingdom of Poland and the Second Republic. From a defender of terrorists — this being the name given at the time to revolutionaries and independence activists — and subsequently a supporter of the freemasonry and the liberal movement, he became a diplomat of the independent Republic. Chief place in Patek's professional work and life was occupied by Russian issues, which probably comprise a key to his biography.